

Warszawa, 2 lutego 2022 r.

Dr hab. Teresa Gardocka,
Profesor SWPS Uniwersytetu Humanistycznospołecznego
w Warszawie

Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Joanny Marii Jareckiej pt. **Analiza prawna naruszeń praw pacjentek podczas sprawowania okołoporodowej opieki medycznej**, napisanej pod kierunkiem Pani Profesor dr hab. Małgorzaty Szwejkowskiej.

Zostałam powołana na recenzentkę rozprawy decyzją Rady Naukowej Instytutu Nauk Prawnych Akademii Ekonomiczno-Humanistycznej w Warszawie na podstawie art. 179 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2018r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2018, poz. 1669) w związku z art. 14 ust. 2 pkt 2) ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2003 nr 65, poz. 595 ze zm.).

Przedstawiona rozprawa dotyczy problematyki dwóch dziedzin prawa: prawa medycznego i prawa karnego. Istotna jej część poświęcona jest bowiem odpowiedzialności karnej za błąd medyczny.

Wybór tematu jest dobry. Opieka okołoporodowa to zagadnienie praw człowieka (prawa pacjenta to wycinek tej kategorii), prawa medycznego (obowiązki lekarza, położnej i wzajemny stosunek praw i obowiązków tych osób). Problem dotyka też zagadnień prawnokarnych, mianowicie odpowiedzialności za błąd lub zaniedbanie w zakresie opieki nad rodzącą lub położnicą. Zajęcie się zagadnieniem tak wielowątkowym daje pole do popisu autorce i czyni pracę interesującą dla czytelnika.

Autorka omówiła najważniejsze zagadnienia, zarówno wprowadzające (np. historyczne, prawa pacjentek ciężarnych na tle ogólnych praw pacjenta, charakterystyka odpowiedzialności zawodowej lekarzy), jak dotyczące zasadniczego tematu – mianowicie naruszania tych praw. Przeprowadziła

również analizę kilku akt spraw sądowych, w których dochodzą (z różnym skutkiem) odszkodowań i zadośćuczynienia za błędy medyczne związane z opieką okołoporodową.

Praca liczy w całości 217 stron i wyraźnie dzieli się na część teoretyczną i część omawiającą wyniki badań ankietowych, przeprowadzonych przez doktorantkę.

Część teoretyczna, poprzedzona wstępem, została podzielona na cztery rozdziały, z których każdy omawia odrębne zagadnienie. Podział treści uważam za poprawny. Praca na taki temat musi być z natury rzeczy wielowątkowa, dlatego wyraźny rozdział wiążących się ze sobą zagadnień ułatwia jej czytanie.

Piąty rozdział omawia wyniki analizy statystycznej przeprowadzonych przez doktorantkę własnych badań ankietowych.

Praca napisana jest jasno, poprawnym językiem prawniczym, chociaż autorka nie ustrzegła się błędów, również terminologicznych, o czym dalej. Korekta jest staranna. Tak więc od strony formalnej uznaję opracowanie w zasadzie za poprawne. Pewne niedociągnięcia w tym zakresie to:

- wskazywanie w przypisach miejsca publikacji pierwotnego tekstu aktu prawnego, a nie, jak to jest przyjęte, ostatniego tekstu jednolitego;
- niewskazywanie miejsca publikacji aktu prawnego (np. przypis 122 i 123);
- dość uporczywie powtarzający się błąd w nazwisku Profesora Marka Safjana, który w wielu miejscach figuruje jako „Safijan” (np. s. 80, s. 207), zaś w bibliografii występuje obok Marka Safjana także Marek Safijan, gdy z pewnością chodzi o tę samą osobę;
- na stronie 22 doktorantka pisze o sześciu rozdziałach pracy, a jest ich pięć.

Wspomniany wyżej błąd terminologiczny dotyczy używania pojęcia *nasciturus*. Autorka używa tego określenia zamiennie z terminem „płód”. Trudno to uznać za poprawne. Pojęcie *nasciturus* jest terminem z zakresu prawa cywilnego. Polskie prawo odnosi się do niego w art. 927 par. 2 kc, traktującym o spadkobiercach, w następujący sposób: „Jednakże dziecko w chwili otwarcia spadku już poczęte może być spadkobiercą, jeżeli urodzi się żywe.” To warunkowa zdolność do dziedziczenia.

W innych kontekstach dziecko w łonie matki określa się tradycyjnym mianem „płód”, ewentualnie „dziecko poczęte”. Obowiązujący kodeks karny posługuje się terminem „przerywa ciążę) – gdy chodzi o płód, który nie uzyskał jeszcze zdolności do życia poza organizmem matki, oraz „dziecko poczęte”, gdy płód już taką zdolność uzyskał. To, oczywiście, określenia umowne.

Praca oparta jest na obszernej literaturze polskiej. Jej dobór i sposób wykorzystania nie budzą zastrzeżeń.

Autorka sformułowała na s. 21 cztery hipotezy. Z tych czterech punktów, właściwie tylko pierwszy wskazuje prawdziwą hipotezę badawczą. Analiza zawarta w pracy potwierdziła tę hipotezę w pełni. Kolejne trzy punkty to nie hipotezy, wymagające potwierdzenia, a postulaty (słuszne), sformułowane i uzasadnione przez doktorantkę.

Uwagi szczegółowe do części teoretycznej:

1. Pytanie do doktorantki na tle jej rozważań na s. 66 pracy o prawach kobiet ciężarnych/rodzących w świetle nowych standardów – czy, jej zdaniem, pacjenta ma prawo wyboru cesarskiego cięcia jako sposobu rozwiązania ciąży, czy też jego wykonanie zależy wyłącznie/przed wszystkim od wskazań medycznych, ocenianych przez lekarza?
2. Doktorantka na s. 70 pisze o zbrodni zabójstwa dziecka w okresie okołoporodowym, nazywając taki czyn zbrodnią. Przestępstwo dzieciobójstwa nie jest zbrodnią, a jego znamiona w kk (art. 149) są specyficzne. Warto zwrócić w pracy uwagę na odróżnienie sytuacji, kiedy mamy do czynienia z dzieciobójstwem a kiedy z zabójstwem.
3. Na s. 71 znajdują się rozważania o winie związanej z błędem medycznym. Nie są one precyzyjne. Nie można wykluczać błędu popełnionego w zamiarze ewentualnym, który jest formą winy umyślnej. Oczywiście, należy zgodzić się z autorką, że spowodowanie śmierci człowieka jako skutku błędu lekarskiego zawsze będzie nieumyślnym spowodowaniem śmierci (art. 155 kk).
4. Na s. 73 (i w kilku innych miejscach) autorka używa zwrotu „odpowiedzialność karna wynosi od 6 miesięcy do lat 8...”. Prawidłowe sformułowanie to „zagrożenie karą wynosi...”.
5. Wprawdzie zgadzam się, że „z punktu widzenia prawnego dziecko w okresie porodu korzysta z ochrony prawnej należnej człowiekowi” (s. 78)

, to jednak sprawa jest skomplikowana, bowiem ochrona prawna przysługująca człowiekowi wyraźnie zależna jest od etapu jego życia. Inna w czasie ciąży, a i tu zależnie od czasu trwania ciąży, inne gdy dziecko jest już urodzone. Do omówienia poglądów na to, od kiedy można uznać, że mamy do czynienia z dzieckiem urodzonym nie płodem ludzkim, nie mam zastrzeżeń.

6. Na s. 83 doktorantka stwierdza, że „Gdy prawa kobiety ciężarnej i jej dziecka są sprzeczne, wówczas prawa któregoś z tych dwóch podmiotów muszą zostać ograniczone.” To niewątpliwie prawda, natomiast problem wart jest głębszej analizy w kontekście tematu pracy. Mianowicie, kto decyduje o zakresie ograniczenia praw jednego z podmiotów? Jakiego rodzaju praw dotyczy konflikt? Np. jaka powinna być decyzja medyczna/prawna, gdy kobieta ciężarna nie godzi się na zabieg leczniczy wewnątrzmaciczny (wolność) , a lekarz wie, że bez podjęcia takiego leczenia, płód umrze w łonie lub wkrótce po urodzeniu (życie) . Chciałabym usłyszeć opinię doktorantki na ten temat.

Nie zgadzam się natomiast z poglądem doktorantki, że o tym, czyje życie należy ratować w przypadkach konfliktu (s.90) powinien zdecydować ustawodawca. Nie da się tego zrobić na poziomie ustawy. To np. znany medialnie przypadek Agaty Mróz, sportsmenki, która nie podjęła leczenia nowotworu, chcąc ratować życie swego dziecka w łonie. To zawsze trudne decyzje matki i lekarza. W pewnych przypadkach (np. gdy kobieta ciężarna jest nieprzytomna) - tylko lekarza. Prawda, że w systemie polskiego prawa znajdujemy wskazówkę, by ratować życie i zdrowie matki kosztem życia dziecka (terminacja ciąży jest legalna, gdy ciąża zagraża życiu lub zdrowiu matki). Trudno wymagać na poziomie ustawy bardziej dokładnych rozwiązań prawnych.

Uwagi szczegółowe do części dotyczącej badań własnych doktorantki:

1. Na stronach 158 – 159 autorka omawia sposób analizy statystycznej zebranych ankiet. Nie wskazuje natomiast jak została dobrana grupa badawcza, a to ważne dla wiarygodności wyników.
2. Porównanie odpowiedzi, udzielanych na pytania, wprowadzie nie identyczne, ale pozwalające na porównanie ocen, przez położnice,

położne i lekarzy, wskazuje jak bardzo ocena sytuacji zależy od pozycji respondenta. To cenny wniosek.

Podsumowanie:

Doktorantka podjęła bardzo trudny temat i podeszła do jego opracowania ze słusznym wyczuciem, że wiele jest nieprawidłowości a nawet naruszeń prawa w opiece okołoporodowej. Wywiązała się ze swego zadania dobrze. Chociaż wiele problemów zostało przez nią tylko zasygnalizowanych, już ten fakt uzasadnia wysoką ocenę przedłożonej pracy.

Przedstawioną rozprawę oceniam pozytywnie. Uważam, że spełnia ona warunki określone w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o tytule naukowym i stopniach naukowych, dlatego wnioskuję o dopuszczenie jej do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.



Handwritten signature and date: 2.02.2022